

# Unia trzeszczy. Niełojalny Scholz i selektywna samodzielnosc

2 listopada 2022

Przywódcy Francji i Niemiec odbyli w minioną środę (26.10.2022 r.) 3,5-godzinne spotkanie w Pałacu Elizejskim. Zapowiedziane tematy obejmowały politykę międzynarodową, energetykę i zakup broni. Niecodziennym wydał się brak konferencji prasowej po zakończeniu rozmów, której niechętny był gospodarz spotkania. Wcześniej zapowiadano rozszerzone spotkanie gabinetowe, lecz skończyło się na roboczym obiedzie.



Jako bezpośredni sąsiad Niemiec, Emmanuel Macron przyjął od dawna zasadę – nie wypowiadać się krytycznie o najbliższym sąsiedztwie, choć wiele politycznych różnic dzieli te kraje. Po przebiegu spotkania i jego zakończeniu zarysowuje się silniej koalicja niemiecko-brytyjska. Zapowiedziana samodzielna podróż kanclerza Scholza do Chin w listopadzie nabiera posmaku wyraźnego przywództwa w Europie na podobieństwo „America first” Donalda Trumpa.

Z komentarzy obserwatorów wynika, że środowowe spotkanie dotyczyło m.in. reakcji na ogłoszoną przez prezydenta USA ofertę rozumianą jako antykryzysową. Jej elementem jest zapowiedź „zaproszenia” firm europejskich do przeniesienia się na korzystnych warunkach do USA. Z pewnością byłoby to ożywieniem konającej gospodarki w głębokim kryzysie dla Amerykanów, jednak równoznaczne z transferem najsilniejszych firm gotowych do przeniesienia swego potencjału za ocean.

Tylko mocni mogą sobie pozwolić na tak duże ryzyko w panującej niepewności gospodarczej. Kapitał musi mieć gwarancje

bezpieczeństwa i stabilności, by przenieść się na odległy teren. Odpływ dużych firm z europejskiego rynku równałby się wzrostowi bezrobocia całej euro-strefy. Zaproszenie zakrawa na drenaż ekonomiczny Europy jako kolejny etap jej gospodarczego demontażu po sankcjach, które niby szkodzą Rosji, a faktycznie poszkodowani są poza jej terenem.



Francja właśnie uruchomiła tzw. pakiet pomocy kryzysowej dla swoich firm bez uzgadniania z sojusznikami. Bruksela nie akceptuje takiej samodzielności przypominając, że teraz decyzje mają zapadać na szczeblu UE, a nie krajów członkowskich. Niemcy, podobnie jak republiki nadbałtyckie i Wielka Brytania, z kolei wykazują dużo większą świadomość od kogo zależą i przedsiębiorczo poszukują możliwości dozbrojenia się u Amerykanów. Nieprzychylnie spoglądają na to przedstawiciele Pałacu Elizejskiego. Ogłoszenie przez kanclerza Scholza wrześniowych pakietów pomocowych w wysokości blisko 200 milionów dolarów dopłat do cen paliw sprawiło, że urzędnicy francuscy poczuli się zdradzeni. Wcześniej zapowiadano w pełni skoordynowane kroki państw członkowskich. Brak dopłat we Francji skutkował kolejnymi cięciami kosztów w firmach, albo ich zamykaniem.

Od chwili wybuchu wojny na Ukrainie Unia Europejska z trudem utrzymuje wspólne stanowisko. Dodatkowo Macrona rozjuszyła decyzja Berlina o zakupie amerykańskich myśliwców, zamiast produkowanych w Europie. Deklaracje budowania silnej, zjednoczonej Europy przy współudziale Francji i Niemiec napotykać na rozdzwieki. Drożyzna, wysokie ceny źródeł energii i inflacja z pewnością pogłębiają ten stan.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net